

Sygn. akt X K 636/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Julita Hartuna

Protokolant: Magdalena Sadowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim W. K.

po rozpoznaniu w dniach 25.10.2017 r., 22.11.2017 r., 21.02.2018 r., 05.04.2018 r. sprawy:

**K. R.**, s. W. i B. z d. C., ur. (...) w T.

oskarżonego o to że:

1. w okresie od dnia 15 września 2016 roku do dnia 15 grudnia 2016 roku nabył i przechowywał w P. 4 rowery o wartości 61.000 złotych pochodzące z kradzieży z włamaniem na szkodę M. G., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa po odbyciu w okresie od 08.04.2010 roku do 18.10.2011 roku kary pozbawienia wolności orzeczonej przez Sąd Rejonowy w Grudziądzu sygn. II K 12/07 za czyn z art. 279 § 1 kk

**tj. o czyn z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk**

2. w dniu 15 grudnia 2016 roku w T. posiadał bez wymaganego zezwolenia rewolwer sześciopalcowy kal. 6/10 mm m-ki Z. (...) o numerze identyfikacyjnym (...) - (...)

**tj. o czyn z art. 263 § 2 kk**

3. w dniu 09 września 2016 roku w P. podrobił podpis H. O. na umowie najmu garażu zawartej z K. K.

**tj. o czyn z art. 270 § 1 kk**

I. oskarżonego **K. R.** uznaje za winnego czynu zarzuconego mu w punkcie 1 aktu oskarżenia, z tym odmiennym ustaleniem, że oskarżony dopuścił się go w drugiej połowie września 2016 roku i działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to skazuje go, a na mocy art. 291 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i grzywny w wymiarze 200 (dwustu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł (dwudziestu złotych);

II. oskarżonego **K. R.** uniewinnia od popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia;

III. oskarżonego **K. R.** uznaje za winnego czynu zarzuconego mu i kwalifikowanego w punkcie 3 aktu oskarżenia i za to na mocy art. 270 § 1 kk skazuje go i wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na mocy art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk, art. 86 § 1 kk łączy orzeczone wobec oskarżonego w pkt I i III wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt. 4, art. 3 ust. 1, art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 760,98 zł (siedemset sześćdziesiąt złotych 98/100) tytułem wydatków oraz kwotę 1.100 zł (jeden tysiąc sto złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt X K 636/17

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 22.10.2014 r. w salonie sieci „Militaria.pl” w G. przy ul. (...) K. R. zakupił rewolwer sześciopalcowy kal. 6 mm wzoru Z. R. model K10 produkcji tureckiej, o numerze identyfikacyjnym (...) - (...) wraz z niezbędnymi akcesoriami - smarami, tarczami, wyciorem i kaburą oraz nabojami alarmowymi (hukowymi) - bezpociskowymi, tzw. ślepy, bocznego zapłonu, typu F. S. 6 mm i kulami gumowymi kal. 10 mm. Rewolwer imitował konstrukcyjnie i wizualnie broń palną typu bojowego marki (...). Ładunkiem inicjującym w nabojach używanych do tej broni był materiał wybuchowy w postaci trójnitrorezorcynianu ołowiu. Wystrzeliwane pociski - kule gumowe - raziły skutecznie cel na dystansie ok. 10 m z maksymalnym zasięgiem ok. 50 m; broń wystrzeliwała pociski z prędkością początkową  $V \leq 170$  m/s i energią kinetyczną  $E \leq 10,2$  J. Rewolwer posiadał wszystkie fabryczne elementy składowe, nie noszące śladów przerabiania w celu zmiany kalibru lub przeznaczenia. Sprzedawca zapewnił K. R., że tego rodzaju broń można posiadać bez zezwolenia; w taki sposób była ona też sprzedawana innym klientom salonu. Importer tej broni, firma (...) pisemnie poświadczala, że broń tę można kupić i posiadać bez zezwolenia. Prowadzący przedsiębiorstwo (...) „pl” od września 2013 r. dysponowali opinią Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia wydaną w sprawie naboju hukowych 6 mm typu F., z której wynikało, że naboje te nie zawierają miotającego materiału wybuchowego, a jedynie materiał inicjujący w postaci trójnitrorezorcynianu ołowiu. Na tej podstawie wywodzono, że broń, w której wykorzystywano te naboje, nie jest bronią palną, na którą trzeba posiadać zezwolenie. W latach 2014 - 2016 toczyło się szereg postępowań karnych dotyczących podobnych jednostek broni, sprzedawanej bez zezwolenia. Powoływani w tych sprawach biegli z zakresu broni i balistyki wydawali sprzeczne ze sobą opinie co do tego, czy badane egzemplarze stanowią broń palną w rozumieniu ustawy o broni i amunicji.

K. R. posiadał ten rewolwer do dnia 15 grudnia 2016 r., przechowywał go w miejscu swojego zamieszkania w T..

dowody: kopia paragonu k. 280, protokół zatrzymania k. 19, protokół przeszukania k. 20 - 28, protokół oględzin k. 31 - 33, 34 - 35, dokumentacja fotograficzna k. 147, opinia biegłego k. 127 - 132 wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 531 - 534, zeznania świadków A. B. k. 495 - 496, M. M. k. 529a - 530, 434, opinia WITU k. 436 - 442, odpisy postanowień k. 443 - 450, 451 - 455, oświadczenie importera k. 528

We wrześniu 2016 r. K. R. postanowił wynająć garaż. W tym celu skontaktował się z M. K., który zamieścił ogłoszenie o zamiarze wynajęcia takiego pomieszczenia, znajdującego się w P. przy ul. (...). W dniu 9 września 2016 r. podając się za H. O., zawarł z K. K., właścicielką garażu, umowę najmu, na której podrobił podpis H. O.. Po otrzymaniu kluczy do garażu, wymienił zamki na własne.

dowody: zeznania świadków M. K. k. 510 - 511, 40v, K. K. k. 523, 136v, H. O. k. 175v, umowa najmu k. 46, protokół zatrzymania rzeczy k. 43 - 45, opinia z zakresu badań pisma ręcznego k. 231 - 240

W drugiej połowie września 2016 r. K. R. spotkał się ze znajomym, poznanym w Areszcie Śledczym w G., który zaoferował mu zakup czterech rowerów pochodzących z kradzieży za kwotę 10.000 zł. K. R. orientował się, że oferowane rowery są warte ok. 50.000 zł, więc zgodził się. Przypuszczał, że kradzieży tych rowerów dokonano za granicą i chciał sprzedać je z zyskiem w Polsce. Po weryfikacji informacji w Internecie K. R. dowiedział się, że rowery zostały skradzione w sklepie w S., w związku z czym próbował przekonać znajomego, aby zabrał je i oddał mu pieniądze. Znajomy potwierdził, że rowery pochodzą z kradzieży w S., kradzież ta miała być dokonana w porozumieniu z właścicielem, który rzekomo miał także zawyżyć wartość strat. Obiecał odezwać się w tej sprawie, jednakże na

początku października 2016 r. został aresztowany na Cyprze i popełnił tam w celi samobójstwo. W dniu 15 grudnia 2016 r. w garażu przy ul. (...) w P., wynajmowanym przez K. R., policjanci ujawnili m.in. owe cztery rowery, owinięte w czarną folię: K. (...) o koloru zielonego z ramą w rozmiarze M, o wartości 16.000 zł, K. (...) koloru czarnego o wartości 14.000 zł i K. (...) o wartości 11.000 zł, należące do M. G., a także K. (...) o wartości 20.000 zł, stanowiący własność P. K., który nie zdążył odebrać zakupionego towaru ze sklepu.

dowody: zeznania świadków M. G. k. 492 - 494, 6v - 7, 11v, 36v, P. K. k. 12 -13, protokół zatrzymania k. 19, protokół przeszukania k. 20 - 28, protokół oględzin k. 31 - 33, 34 - 35, dokumentacja fotograficzna k. 147, 397

Rowery te pochodziły z kradzieży z włamaniem dokonanej w nocy z 15 na 16 września 2016 r. w salonie rowerowym „Szprychy.com” w S..

dowody: zeznania świadków M. G. k. 492 - 494, 6v - 7, 11v, 36v, P. K. k. 12 -13, faktura VAT k. 16

W postępowaniu przygotowawczym przesłuchany w charakterze podejrzanego K. R. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył obszernie wyjaśnienia. Podał on w nich jednak, że ujawnioną u niego broń zakupił w sklepie w G., bez zezwolenia, otrzymał paragon i gwarancję. Podczas ostatniego przesłuchania uściślił, że przyznaje się tylko do dwóch zarzutów, zaś odnośnie broni oświadczył, iż nabył ją legalnie i nie miał świadomości, że nie może jej posiadać. Na rozprawie głównej oskarżony podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia, przewidziany w art. 424 § 1 kpk, odstąpiono od dokładnego cytowania wyjaśnień oskarżonego, odsyłając do wyżej wskazanych kart akt.

vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 57 - 58, 279, 391, 490 - 491

K. R. posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Pracuje jako kierowca z dochodem na poziomie 2.000 zł miesięcznie netto po odliczeniach komorniczych. Nie posiada majątku. Jest żonaty, ma troje małoletnich dzieci. Choruje na cukrzycę i anemię. K. R. był uprzednio wielokrotnie karany sędownie, głównie za przestępstwa przeciwko mieniu, a także za granicą za fałszowanie dokumentów.

dowody: dane z wyjaśnień oskarżonego k. 490, dane o karalności k. 222 - 223, 466 - 469, odpisy wyroków k. 337 - 340, 342 - 343, 379 - 383, 384 - 385, 386 - 386v, 387 - 388

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów z art. 291 § 1 kk oraz 270 § 1 kk, w ocenie Sądu, w świetle całokształtu ujawnionego w toku postępowania materiału dowodowego, nie budziło wątpliwości. Sąd doszedł jednocześnie do przekonania, iż oskarżonego należało uniewinnić od popełnienia czynu z art. 263 § 2 kk. Należało także doprecyzować czas popełnienia przez K. R. pierwszego spośród zarzucanych mu czynów, co miało zasadnicze znaczenie dla oceny, czy dopuścił się on tego przestępstwa w warunkach powrotu do przestępstwa.

Po pierwsze, wątpliwości Sądu nie budziły zeznania świadków M. G. i P. K., którzy opisali stanowiące ich własność rowery, które zostały skradzione ze sklepu w S., a następnie zostały ujawnione w garażu wynajmowanym przez K. R.. Zeznania obu świadków są rzeczowe i szczegółowe, pozwalają prawidłowo i jednoznacznie zidentyfikować opisywane przedmioty oraz ocenić ich wartość. Były to rowery nowe, opatrzone etykietami, wystawione na sprzedaż, stąd ustalenie ich ceny było stosunkowo łatwe. Z treścią zeznań świadków korespondowały także wyjaśnienia oskarżonego, który wskazał, że za cztery rowery zapłacił 10.000 zł, choć na ich odsprzedaży zamierzał jeszcze zarobić; miał zatem świadomość, iż są to towary nieużywane, wysokiej klasy, mające znaczną wartość.

Podobnie, Sąd oparł się na zeznaniach K. i M. K., składanych na okoliczność wynajęcia przez oskarżonego, podającego się za inną osobę, garażu w P., w którym ujawniono później rowery pochodzące z kradzieży. Oboje świadkowie zgodnie opisali, jak doszło do zawarcia umowy najmu i w jaki sposób była ona wykonywana. Z zeznaniami tych świadków korelują depozycje H. O., który zaprzeczył, aby podpisywał jakąkolwiek umowę dotyczącą garażu, a jednocześnie przyznał, że zna K. R., stąd mógł on posłużyć się jego danymi osobowymi. Do tego, sam oskarżony potwierdził, że to

on podpisał się na umowie imieniem i nazwiskiem H. O.. Identyczne wnioski płyną z opinii biegłego z zakresu badań pisma ręcznego, do której rzetelności ani Sąd, ani strony nie miały zastrzeżeń.

Zeznania świadków A. B. i M. M. były także, w ocenie Sądu, wiarygodne. Bezsprzecznym faktem jest, że w salonach (...)pl” w roku 2014 rewolwery Z. K. i podobne były sprzedawane bez zezwolenia, a nabywcy byli zapewniani przez sprzedawców, iż jest to w pełni legalne. Potwierdzają to nie tylko zeznania wyżej wskazanych świadków, ale także znajdujące się w aktach sprawy odpisy postanowień, z których wynika, że w całej Polsce prowadzono postępowania przygotowawcze, w których badano, czy tego rodzaju broń stanowi broń palną w rozumieniu ustawy o broni i amunicji i czy handel nią, prowadzony bez zezwolenia, nie wyczerpuje znamion przestępstwa. Strony postępowania, w tym w szczególności prokurator i obrońca przyznali, iż spór dotyczący tego przedmiotu jest im znany także z innych spraw. Potwierdził to również biegły z zakresu broni i balistyki, przesłuchiwany na rozprawie; wskazał on na to, że biegli w różny sposób interpretują pojęcia ustawowe i analizując ten sam przypadek, dochodzą do odmiennych wniosków. Dodatkowo, warto wskazać, że zeznania A. B. dowiodły, iż sprzedawcy broni, zatrudnieni w salonach (...)pl” (a przynajmniej ów świadek), dysponują nikłą wiedzą na temat obowiązujących przepisów dotyczących broni palnej. Trudno zatem oczekiwać, by K. R. mógł uzyskać od takiego sprzedawcy rzetelną i szczegółową informację na temat tego, jakie kryteria odróżniają broń palną, na którą wymagane jest zezwolenie, od takiej, która może być posiadana bez zezwolenia.

Sąd uczynił podstawą ustaleń faktycznych także opinię biegłego z zakresu broni i balistyki J. K., aczkolwiek oparł się na niej jedynie w tym zakresie, w jakim biegły analizował kwestie techniczne dotyczące rewolweru Z. K.. Natomiast kwestie prawne, związane z oceną, czy broń o takich cechach stanowi broń palną w rozumieniu ustawy o broni i amunicji, musiały stać się przedmiotem samodzielnej oceny Sądu, a ich rozstrzygnięcie nie leżało w gestii biegłego. Zdaniem Sądu, opinia biegłego jest rzetelna, należyte umotywowana oraz poparta wiedzą i ogromnym doświadczeniem zawodowym biegłego. Natomiast opinia z zakresu informatyki nie wniosła niczego do sprawy, stąd nie ma potrzeby jej omawiania.

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd oceniał przez pryzmat wyżej wskazanych dowodów o charakterze osobowym, a także zgromadzonej dokumentacji. W konsekwencji, należało dać im wiarę; w ocenie Sądu K. R. wyjaśniał szczerze, obszernie opisał okoliczności, w jakich dopuścił się przestępstw, wskazał, w jaki sposób wszedł w posiadanie broni, dodatkowo dokumentując ten fakt kopią paragonu zakupu, wyjaśnił motyw swojego postępowania, a swoje stanowisko konsekwentnie podtrzymywał w toku całego postępowania przygotowawczego i sądowego (odmiennie oceniając jedynie swoje zawinienie w kwestii przestępstwa z art. 263 § 2 kk). Żaden z przeprowadzonych dowodów nie pozwolił na zakwestionowanie prawdomówności oskarżonego, wręcz przeciwnie - potwierdziły one fakt, iż to K. R. podpisał się nazwiskiem H. O. na umowie najmu garażu, że przechowywał w nim m.in. cenne rowery pochodzące z kradzieży, jak również to, iż zakupiony przez niego rewolwer był sprzedawany w sieci sklepów bez zezwolenia. Sąd, nie znajdując powodu do dyskwalifikacji wyjaśnień oskarżonego w pozostałej części, oparł ustalenia faktyczne także o depozycje K. R. w tym zakresie, w jakim opisuje on czas, miejsce i sposób przeprowadzenia transakcji zakupu skradzionych rowerów od swojego znajomego o pseudonimie (...).

Ponadto, Sąd uznał za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie dokumenty ujawnione w trybie art. 394 § 1 i 2 kpk, art. 393 § 1, 2 i 3 kpk, do których należą między innymi protokoły zatrzymania, przeszukania i oględzin, dokumentacja fotograficzna, dane o karalności oskarżonych, odpisy wyroków, których autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana, a które zostały sporządzone przez upoważnione osoby i podmioty, w zakresie ich kompetencji.

Zgodnie z treścią art. 291 § 1 kk, karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu podlega ten, kto rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, czynność sprawcza może przybierać różne formy: począwszy od nabycia rzeczy uzyskanej w drodze czynu zabronionego, poprzez udzielenie pomocy do zbycia tej rzeczy, jej przyjęcie lub też udzielenie pomocy w jej ukryciu. Istotnym warunkiem przypisania odpowiedzialności z art. 291 § 1 kk jest ustalenie umyślności w działaniu sprawcy, a więc konieczności zaistnienia po jego stronie świadomości co do tego, iż przedmiotowa rzecz została uzyskana za pomocą czynu zabronionego. Przenosząc ogół powyższych rozważań

teoretycznych na grunt przedmiotowej sprawy, stwierdzić należy, iż jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, K. R. nabył cztery rowery wiedząc, że pochodzą one z nielegalnego źródła. Informacja ta została mu wprost przekazana przez zbywcę rowerów, oskarżony przyznał, że od początku o tym wiedział, nie był jedynie pewien, w jakim miejscu dokonano kradzieży (w Polsce czy za granicą). Osoba, od której K. R. zakupił rowery w przeszłości odbywała z nim razem karę pozbawienia wolności, co również mogło sugerować nielegalne pochodzenie towaru. W ocenie Sądu, K. R. był również świadomy wartości, jaką przedstawiają nabywane przez niego rowery - zgodził się zapłacić za nie aż 10.000 zł, mimo że wiedział, iż nie pochodzą z autoryzowanego źródła, zatem trudniej będzie je sprzedać; skoro kierował się motywem osiągnięcia korzyści majątkowej (co sam przyznał), musiał znać ich wartość. Podsumowując, zachowanie K. R. w tym zakresie niewątpliwie wyczerpało znamiona czynu z art. 291 § 1 kk.

Dodatkowo, w kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu należało uwzględnić fakt, iż oskarżony działał w warunkach powrotu do przestępstwa. Zgodnie z przepisem art. 64 § 1 kk, jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany, sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. W niniejszej sprawie K. R. był uprzednio wielokrotnie karany, w szczególności w okresie od dnia 08.04.2010 r. do dnia 18.10.2011 r. odbył część kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 25.01.2007 r. w sprawie o sygn. akt II K 12/07 za czyn z art. 279 § 1 kk. Przestępstwo, którego oskarżony dopuścił się obecnie, jest przestępstwem tego samego rodzaju (przeciwko mieniu), a zatem przestępstwem podobnym w rozumieniu art. 115 § 3 kk, i zostało popełnione w nieustalonym dokładnie dniu, w drugiej połowie września 2016 roku (oskarżony podał, że już na początku października 2016 r. osoba, od której kupił rowery, popełniła samobójstwo, zatem do transakcji musiało dojść wcześniej), zatem w każdym razie przed upływem 5 lat od zakończenia odbywania kary przez oskarżonego. Uzasadnia to uwzględnienie w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu przepisu art. 64 § 1 kk i surowsze traktowanie go w zakresie wymiaru kary.

Podobnie, nie budzi wątpliwości wyczerpanie przez oskarżonego znamion przestępstwa z art. 270 § 1 kk, które popełnia ten, kto w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa. Jak ustalono, K. R. podrobił dokument umowy najmu garażu, podpisując się na nim nazwiskiem innej osoby, a umowa ta weszła do obrotu prawnego jako autentyczna, zgodnie z wolą oskarżonego.

Wymierzając oskarżonemu karę za powyższe przestępstwa, Sąd miał na uwadze, iż czyn z art. 291 § 1 kk zagrożony jest karą pozbawienia wolności w wymiarze od 3 miesięcy do lat 5, przy czym kara ta w oparciu o przepis art. 64 § 1 kk mogła w tym wypadku sięgnąć 7 lat i 6 miesięcy, zaś za przestępstwo z art. 270 § 1 kk grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Sąd ważąc rodzaj i wysokość kar miał przy tym na uwadze całokształt okoliczności, w jakich doszło do popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów oraz rodzaj i charakter naruszonych przez nich norm właściwego zachowania się. Sąd ponadto miał na względzie także dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk, zgodnie z którym sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, zwłaszcza w razie popełnienia przestępstwa na szkodę osoby nieporadnej ze względu na wiek lub stan zdrowia, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. W szczególności, w realiach sprawy Sąd uwzględnił szereg okoliczności obciążających oskarżonego - jego uprzednią karalność, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, nieskuteczność stosowanych dotąd wobec niego kar, znaczącą wartość przedmiotu paserstwa, bezpośredni zamiar, z jakim działał oskarżony, dążąc najpierw do ukrycia swojej tożsamości jako osoby wynajmującej garaż do celów przestępczych, a następnie nabywając rowery w celu uzyskania korzyści majątkowej z ich zyskowej

odsprzedaży. Z drugiej strony, Sąd wziął pod uwagę fakt, iż oskarżony przyznał się do zarzucanych mu przestępstw i złożył obszernie wyjaśnienia, a nadto drugi spośród przypisanych mu czynów cechował się znacznie niższym stopniem społecznej szkodliwości. W tej sytuacji, w ocenie Sądu, zasadnym było wymierzenie oskarżonemu następujących kar:

- za czyn z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk - 1 roku pozbawienia wolności i grzywny w wymiarze 200 stawek po 20 zł każda
- za czyn z art. 270 § 1 kk - 4 miesięcy pozbawienia wolności

oraz ukształtowanie kary łącznej w oparciu o zasadę kumulacji, gdyż czyny oskarżonego godziły w całkowicie odmienne dobra prawne.

W ocenie Sądu, taka wysokość kary powinna być wystarczająca dla osiągnięcia skutku prewencyjnego wobec oskarżonego i nie będzie stanowiła nadmiernej, nieuzasadnionej represji. Natomiast grzywna, orzeczona obok kary pozbawienia wolności za czyn z art. 291 § 1 kk, z uwagi na działanie oskarżonego wprost i bezpośrednio nakierowane na uzyskanie z przestępstwa korzyści majątkowej, powinna uświadomić oskarżonemu, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i wiąże się z koniecznością doświadczenia dolegliwości o charakterze majątkowym w niebagatelnym wymiarze. Wysokość stawki dziennej została zaś określona przy zastosowaniu dyrektyw, o których mowa w przepisie art. 33 § 3 kk, tj. z uwzględnieniem wysokości dochodów sprawcy, jego warunków osobistych, rodzinnych, stosunków majątkowych i możliwości zarobkowych. K. R. jest osobą pracującą, osiągającą stałe, choć niewysokie dochody, dlatego stawka dzienna nie mogła zostać ustalona na poziomie minimalnym.

W dalszej kolejności Sąd stwierdził, iż brak jest w ustalonych okolicznościach podstaw do zastosowania wobec oskarżonego K. R. dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. Z uwagi na fakt, iż oskarżony w czasie czynu był już skazany na karę pozbawienia wolności, a nadto orzeczona kara łączna przekracza wymiar 1 roku, wobec K. R. zaistniały obie negatywne przesłanki wskazane w art. 69 § 1 kk, uniemożliwiające zastosowanie tej instytucji.

Natomiast postępowanie wykazało, że postawienie K. R. zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 263 § 2 kk było pozbawione uzasadnionych podstaw. Czynu tego dopuszcza się ten, kto bez wymaganego zezwolenia posiada broń palną lub amunicję. Definicja broni palnej i regulacje dotyczące zezwoleń na jej posiadanie zawarte są w ustawie z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji. Zgodnie z jej treścią, w rozumieniu ustawy bronią palną jest każda przenośna broń lufowa, która miota, jest przeznaczona do miotania lub może być przystosowana do miotania jednego lub większej liczby pocisków lub substancji w wyniku działania materiału miotającego (art. 7 ustawy). Zasadą jest, że broń palną i amunicję do tej broni można posiadać na podstawie pozwolenia na broń wydanego przez właściwego ze względu na miejsce stałego pobytu zainteresowanej osoby lub siedzibę zainteresowanego podmiotu komendanta wojewódzkiego Policji, a w przypadku żołnierzy zawodowych - na podstawie pozwolenia wydanego przez właściwego komendanta oddziału Żandarmerii Wojskowej (art. 9 ust. 1 ustawy). Pozwolenia na broń nie wymaga się w szeregu przypadkach określonych w art. 11 ustawy, w szczególności w przypadku posiadania broni palnej alarmowej o kalibrze do 6 mm. Broń, którą posiadał K. R. nie spełnia jednak żadnego z kryteriów, o których mowa w art. 11 ustawy, w szczególności nie jest bronią alarmową. Bronią palną alarmową jest bowiem według ustawy urządzenie wielokrotnego użycia, które w wyniku działania sprężonych gazów, powstających na skutek spalania materiału miotającego, wywołuje efekt akustyczny, a wystrzelona z lufy lub elementu ją zastępującego substancja razi cel na odległość nie większą niż 1 metr. Z broni należącej do K. R. były wystrzeliwane kule gumowe, które raziły cel na odległość większą niż 1 metr, zatem broni tej nie można zakwalifikować jako alarmowej. Dystrybutorzy tego rodzaju broni uzasadniają prezentowany przez siebie pogląd, iż broń ta nie spełnia kryteriów broni palnej powoływali się jednak na fakt, iż miotanie pocisku przy użyciu tej broni nie odbywa się „w wyniku działania materiału miotającego” (verba legis), lecz w wyniku działania materiału inicjującego, za jaki uznają trójnitrerezorcynian ołowiu. Autorzy tego poglądu za materiał miotający uznają wyłącznie proch strzelniczy, wywodząc to z treści art. 5 ust. 3 ustawy, gdzie za istotną część amunicji uznano „materiał miotający w postaci prochu strzelniczego”. W ocenie Sądu, powyższy pogląd jest błędny i wynika z nieprawidłowej interpretacji przepisów ustawy o broni i amunicji. Jak wyjaśnił biegły z zakresu balistyki, w literaturze

wojskowej wskazuje się, że proch strzelniczy jest tylko jednym z wielu materiałów miotających, z całą pewnością nie jedynym. Zresztą samo sformułowanie ustawowe sugeruje, że pojęcia „materiał miotający” i „proch strzelniczy” nie są tożsame; gdyby tak było, wystarczyłoby użycie w ustawie tylko jednego z nich, a nie podawanie szczególnej postaci, w jakiej materiał miotający ma występować. Nie można także uznać, że omawiany przepis definiuje pojęcie materiału miotającego. Użyta fraza świadczy jedynie o tym, że ustawodawca zdecydował się uznać za istotną część amunicji tylko jeden z rodzajów materiałów miotających, a mianowicie proch strzelniczy, ale w żadnym razie nie wykluczył, że istnieją inne materiały miotające, które wszakże nie będą stanowiły istotnej części amunicji w rozumieniu ustawy. Zdaniem Sądu, dla uznania, czy dana substancja jest materiałem miotającym decydująca jest funkcja, jaką pełni ona w naboju, tj. czy służy do miotania pocisku (wtedy jest materiałem miotającym), czy też jedynie inicjuje spalanie innego, właściwego materiału miotającego (wtedy jest jedynie materiałem inicjującym). Mimo iż jak podał biegły, trójnitriceozorcynian ołowiu znajduje główne zastosowanie jako materiał inicjujący, to w omawianej amunicji do broni K. R. spełniał on rolę materiału miotającego, był substytutem prochu strzelniczego i powodował wystrzelenie gumowej kuli. W tej sytuacji, w ocenie Sądu, broń posiadana przez K. R. powinna zostać zakwalifikowana jako broń palna, na której posiadanie wymagane jest zezwolenie.

Niemniej jednak, nie można tracić z pola widzenia zasadniczego faktu, iż czyn z art. 263 § 2 kk można popełnić jedynie umyślnie. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2016 r. w sprawie II KK 47/16, „nie ulega wątpliwości, że dla analizy ustawowych znamion przestępstw z art. 263 KK istotne znaczenie mają przepisy ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (tj. Dz.U. z 2012 r. poz. 576 ze zm.), zawierające między innymi definicję broni (por. postanowienie SN z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV KK 10/13, wyrok SN z dnia 21 stycznia 2015 r., IV KK 343/14), jednakże kwestia świadomości oskarżonego jest kluczowa dla przypisania mu winy i sprawstwa czynu z art. 263 § 2 kk”. Oznacza to, że aby przypisać K. R. popełnienie tego przestępstwa należy nie tylko wykazać, że posiadał on broń palną bez wymaganego zezwolenia (co zostało w niniejszym postępowaniu uczynione), ale także to, iż chciał on posiadać bez zezwolenia broń, na którą zezwolenie jest wymagane, albo przewidując taką możliwość na to się godził. W realiach sprawy, w ocenie Sądu, nie można przyjąć, że K. R. chciał posiadać bez zezwolenia broń, na którą zezwolenie jest wymagane. Wręcz przeciwnie, oskarżony podjął kroki świadczące wyraźnie o tym, że chciał on wejść w posiadanie takiego rodzaju broni, która pozwoliłaby mu się czuć bezpiecznie (tj. wyglądałaby jak broń palna, wystrzał z której spowodowałby odpowiedni, odstraszący efekt akustyczny, a także, która wystrzeliłaby niegroźny dla życia osoby postrzelonej pocisk gumowy na niewielką odległość), a jednocześnie byłaby to broń w pełni legalna. Tylko w taki sposób można wytłumaczyć fakt, iż K. R. w celu zakupu takiej broni udał się do oficjalnego, legalnie działającego salonu sieci sklepów (...).pl”. Co więcej, przewidując, iż legalność zakupionej przez niego broni może być w przyszłości kontrolowana, zachował paragon dokumentujący ten zakup i okazał go przy pierwszej czynności organom ścigania. Warto zauważyć, że oskarżony od wielu lat obracał się w środowisku przestępczym, odbywał kary pozbawienia wolności, zatem gdyby faktycznie dążył do posiadania klasycznej broni palnej, wymagającej zezwolenia, mimo że go nie posiadał, to z pewnością bez problemu znalazłby sposób, by zaopatrzyć się w nią na tzw. czarnym rynku. Taka broń zapewniłaby K. R. znacznie wyższy poziom bezpieczeństwa w razie zaatakowania go, choć jej posiadanie wiązałoby się z ryzykiem skazania za przestępstwo z art. 263 § 2 kk. Skoro oskarżony tak nie postąpił, to można wnioskować, że nie chciał podejmować tego ryzyka. Należy także zwrócić uwagę na miejsce, w jakim K. R. przechowywał broń - nie była ona ukryta, w szczególności nie znajdowała się w garażu, który K. R. wynajął posługując się danymi innej osoby, lecz znajdowała się w jego mieszkaniu w T.. Gdyby oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, że posiadanie przez niego tej broni jest nielegalne czy choćby miał co do tego wątpliwości, nie przechowywałby jej raczej we własnym mieszkaniu, gdzie był zameldowany, lecz w miejscu, które przygotował jako kryjówkę dla przedmiotów pochodzących z przestępstwa albo innym bezpieczniejszym, bardziej niedostępnym miejscu. Wszystkie te okoliczności świadczą o tym, że K. R. był przekonany, że zakupił i posiadał bez zezwolenia taki rodzaj broni, który nie wymaga zezwolenia, o czym zresztą zapewniali go sprzedawcy w sklepie, w którym broń nabył.

Oskarżyciel publiczny podnosił, że K. R. już po zakupie broni powinien był badać, czy nadal może ją legalnie posiadać, a skoro tego nie czynił, odpowiada za popełnienie przestępstwa z art. 263 § 2 kk. W ocenie Sądu, argumentacja ta jest chybiona. Po pierwsze, nawet gdyby przyjąć, że oskarżony miał obowiązek sprawdzać, czy warunki posiadania tego rodzaju broni nie zmieniły się, to naruszenie tego obowiązku można byłoby ocenić najwyżej w kategoriach niedbalstwa

(tj. oskarżony mógł przewidzieć, że mimo iż nabył broń legalnie, posiadając ją nadal, popełnia przestępstwo, np. ze względu na zmiany w prawie albo jego interpretacji, jakie zaszły po zakupie broni). Byłaby to jednak jedynie jedna z postaci nieumyślności, a przestępstwa z art. 263 § 2 kk nie można popełnić nieumyślnie (por. uzasadnienie cytowanego wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2016 r. w sprawie II KK 47/16 - „sformułowanie: „oskarżony dokonując zakupu broni nie wykazał się należytą starannością” - abstrahuje od podmiotowych znamion czynu zabronionego, określonych w art. 9 § 1 kk i nie wskazuje na umyślność działania sprawcy nawet w formie zamiaru ewentualnego. Ta wadliwa - na gruncie prawa karnego materialnego - konstrukcja, notabene recypowana z prawa cywilnego (vide art. 355 § 2 in principio KC), może natomiast oznaczać to, że oskarżony nie mając zamiaru popełnienia czynu zabronionego, popełnił go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć (art. 9 § 2 kk)”). Po drugie, w świetle zeznań M. M., przedłożonej dokumentacji w postaci opinii WITU oraz odpisów decyzji procesowych, a także opinii biegłego J. K. należy stwierdzić, że samodzielne wywnioskowanie przez K. R., iż broń, jaką zakupił w salonie (...)pl”, wbrew zapewnieniom sprzedawcy jest bronią palną wymagającą zezwolenia, było niemożliwe. Oskarżony musiałby najpierw posiadać szczegółową wiedzę na temat budowy i sposobu działania zakupionej broni, a także przynależącej do niego amunicji, w tym na temat składu chemicznego substancji znajdującej się w naboju. Następnie konieczne byłoby zapoznanie się przez K. R. z treścią ustawy o broni i amunicji, i to nie tylko w jej warstwie literalnej, ale także poprzez przeanalizowanie jej przepisów we wzajemnym powiązaniu, dokonanie ich prawidłowej wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej, przy dodatkowym wykorzystaniu wiedzy z zakresu wojskowości. Trudno realnie wymagać tego od oskarżonego, mechanika samochodowego dysponującego jedynie zawodowym wykształceniem. Podkreślenia wymaga, że podstawowej wiedzy z zakresu ustawy o broni i amunicji nie posiadał nawet wieloletni pracownik salonu (...)pl” A. B., mimo że zajmował się sprzedażą broni i doradzał w tym zakresie klientom, takim jak K. R.. Co więcej, należy podkreślić, że w kwestii interpretacji przepisów i aplikacji ich treści do broni tego typu, jaką posiadał K. R., spór toczą biegli z zakresu broni i balistyki, czyli osoby dysponujące najszerszą wiedzą na ten temat. Absurdalnym jest żądanie od oskarżonego, by potrafił samodzielnie rozstrzygnąć skomplikowaną kwestię prawno - techniczną, co do której spierają się najwyższej klasy specjaliści. Jak wskazał biegły J. K., niejednoznaczne stanowisko w tym przedmiocie zajęło także Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Departament Zezwoleń i Koncesji (vide k. 527), które pierwotnie zezwalało importerowi na dystrybucję tego rodzaju broni, a następnie z tego się wycofywało.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że Sądowi orzekającemu w niniejszej sprawie znane jest postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 20 kwietnia 2016 r. w sprawie III KK 135/16, w którym wskazano, że „zakup przedmiotu mającego cechy broni (amunicji), nawet od przedsiębiorcy, który zawodowo zajmuje się sprzedażą tego rodzaju towarów, nie zwalnia kupującego od upewnienia się, czy kupowany przedmiot rzeczywiście spełnia kryteria broni (amunicji), do posiadania której nie jest potrzebne pozwolenie.” Teza tego orzeczenia jest lakoniczna, a uzasadnienie niestety nie rozwija tego tematu, nie wiadomo także, w jakich okolicznościach oskarżony, którego sprawę rozpoznawał Sąd Najwyższy, nabył amunicję będącą przedmiotem tego postępowania. Nie można wykluczyć, że w realiach owej sprawy zaistniała sytuacja, w której oskarżony nabył amunicję, co do której nie było wątpliwości, że jej posiadanie wymaga zezwolenia, od przedsiębiorcy zawodowo trudniącego się sprzedażą broni i amunicji, który celowo i świadomie zbył ją osobie nie posiadającej zezwolenia. Okoliczności sprawy przeciwko K. R. są jednak zupełnie inne, stąd wyciągnięcie jakichkolwiek wniosków na podstawie zacytowanego orzeczenia byłoby nieuprawnione.

Podsumowując, z powyższych względów oskarżonego należało uniewinnić od popełnienia przestępstwa z art. 263 § 2 kk z uwagi na brak umyślności jego działania.

W punkcie piątym uzasadnianego wyroku, Sąd na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust 1 i art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 760,98 zł tytułem wydatków, obejmujących w szczególności koszty korespondencji, dojazdu świadków na rozprawę oraz opinii biegłego, a także kwotę 1.100 zł tytułem opłaty. Orzekając we wskazanym zakresie Sąd zważył, iż w stosunku do oskarżonego nie zachodziły podstawy do zwolnienia od obciążenia go kosztami postępowania. K. R. jest osobą zdolną do pracy,



regularnie zarobkującą, zatem nic nie stoi na przeszkodzie, aby zgodnie z ogólną zasadą sprawiedliwego procedowania, poniósł koszty postępowania, które zostało wszczęte z uwagi na jego zawinione działanie.

.